

Dr Ted Hildebrandt, John Eliot, Sesja 3, Biblia Eliota, Wojna króla Filipa (1675) i Zaczynając od nowa, Ostatnie hołdy dla Johna Eliota

© 2024 Ted Hildebrandt

To jest dr Ted Hildebrandt w swoim nauczaniu o Johnie Eliocie, 1604-1690, Apostołu Indian. To jest sesja 3, Biblia Eliota, 1663, 2. wydanie, 1685, Wojna króla Filipa, 1675 i zaczynanie od nowa, a następnie ostateczne hołdy dla Johna Eliota.

Witamy ponownie w naszej trzeciej sesji o życiu i pracy Johna Eliota w latach 1604-1690, Apostoła Indian w Massachusetts, Roxbury, Massachusetts i Natick.

W naszej pierwszej sesji przyjrzelśmy się jego nieistotności w muralach, które znajdują się w State House of Boston, również na Beacon Street, wyrzeźbionych w marmurze, umieszczonych wraz z Mayflower Compact, a następnie na poziomie założenia Uniwersytetu Harvarda. Prześledziliśmy jego początki od Whitford, gdzie urodził się w 1604 r., do Nazeing, gdzie spędził dzieciństwo przez 10 lat, a następnie na Uniwersytecie Cambridge w wieku 14 lat, a następnie ukończył go około 1622 r. Od tego czasu minęło kilka lat, a on najwyraźniej został duchownym, został wyświęcony, a następnie przeniósł się do domu Thomasa Hookera w Little Badaw.

Thomas Hooker następnie udaje się do Europy, a następnie do Bostonu i Nowego Świata. Eliot podąża za nim około roku później, w 1631 roku, na statku Lion, wpływa do portu w Bostonie, a następnie udaje się do Pierwszego Kościoła w Bostonie, gdzie zastępuje pastora Johna Wilsona, który wraca do Anglii, aby przekonać żonę, aby przyjechała. Przez rok był pastorem Pierwszego Kościoła w Bostonie, tuż za Boston Gardens na Commonwealth Street, gdzie pozostaje do dziś.

Następnie udał się do Roxbury, gdzie ludzie z Nazeing, których obiecał, jego grupa z dzieciństwa i jego własna rodzina przyjechali i osiedlili się w Roxbury. Więc przeprowadził się do Roxbury po roku w Bostonie, gdzie spędził praktycznie resztę swojego życia. Tak więc od 1 do 27, od 0 do 27, był w Anglii.

Przyjeżdża na rok, gdy ma 28 lat, a potem od 28 do 86 roku życia spędza w Roxbury. Przyjrzelśmy się także jego 12-letniemu pobytowi w Roxbury, gdzie skupiał się na kościele. Miał sześcioro dzieci, Hannah Mumford, byli małżeństwem, przyjechała, byli małżeństwem i mieli sześcioro dzieci.

Około lat 40. XVII wieku, gdy miał 43 lata lub około tego, zaczął uczyć się języka indiańskiego i miał pasję do Indian. A w 1646 roku, wtedy poszedł, a to była nasza druga sesja, była w Wigwam Waban, gdzie w październiku 1646 roku poszedł i zasadniczo zaczął głosić kazania w języku algonkińskim tym ludziom i Indianom w

Newtown lub Nona ntum, jak to się wtedy nazywało, lub Newton, które nazywa się dzisiaj. Wtedy, zasadniczo, Indianie zadawali mu pytania i głosił tam kazania przez dwa tygodnie.

Co dwa tygodnie jechał z Roxbury do Newton. I wtedy zasadniczo poprosili o ziemię, dali im zarząd gubernatora i cokolwiek, a sąd, sąd generalny, dał im ziemię w Natick. I tak Natick staje się jego pierwszą indiańską, modlącą się indiańską wioską.

I zakłada wioskę, jak powiedzieliśmy, z grupami po 10 osób, grupami po 50 osób i grupami po 100 osób, a następnie zaczyna katechizować Indian. I to było około 1650 roku, kiedy Natick wszedł do sieci. A potem, około 1660 roku, a potem, 10 lat później, założył pierwszy kościół.

Innymi słowy, nie wpadł; po prostu znalazł kościół. Zbudowali budynek; zbudowali most nad rzeką Charles, było ich mnóstwo, zbudowali dom spotkań, zbudowali miejsce, w którym mógł zostać, aby mógł zostać i tak dalej, i nauczać ich. I to było w Natick.

Więc Natick było w pewnym sensie miejscem. I nawet do dziś, myślę, że pokazaliśmy kilka filmów i kilka rzeczy ze skały, która jest tam w kościele, Eliot Church i Freebacon Library, i historycznych obelisków, które są tam w Natick. Jest też jeden z wielkich murali Johna Eliota teraz na pocztce w Natick.

A potem, około 1674 roku, on i Daniel Gookin podróżowali i odwiedzali; zasadniczo wzięli model Natick i rozbudowali go, aż do założenia 14 wiosek, modląc się o założenie wiosek indiańskich. W 1674 roku on i Daniel Gookin podróżowali i odwiedzali każdą z tych wiosek. A teraz przyjrzymy się dzisiejszemu rokowi, 1675, i to jest kluczowe.

To jest wojna króla Filipa. I to jest wszystko, co poszło do czołgu po tym. To jest wojna króla Filipa, która wszystko zepsuła.

I będziemy musieli o tym porozmawiać. Ale zanim to zrobimy, chcemy porozmawiać o największym osiągnięciu Eliota. A mianowicie o Biblii Eliota, czyli Biblii Algonquina lub Wampanoagów, która została opublikowana w 1663 roku.

I tak, to była Biblia w ich języku po raz pierwszy i myślę, że ostatni raz, kiedy to zrobiono. I tak Eliot to zrobił. I tak, chcę po prostu; chcemy spojrzeć i rozważyć, że jego największym osiągnięciem było przetłumaczenie Biblii z hebrajskiego, greckiego i angielskiego na język indyjski, który jest niezwykle trudnym językiem.

I zrobił to w ciągu lat, 1663. To jest około 14 lat po tym, jak głosił, a głosił i robił takie rzeczy Indianom. Więc pozwólcie mi przeczytać, co Thomas Thorogood powiedział 18 czerwca i 18 czerwca 1653.

To wtedy Eliot pisze do Thomasa Thorogooda i mówi mu o swoim pragnieniu, aby przetłumaczyć Biblię na ich język. Tak więc Eliot pisze do Thomasa Thorogooda w 1653 r., cytuję: Mam wielkie pragnienie i pragnienie, jeśli taka będzie wola Boża, aby nauczyć naszego angielskiego, nasz język indiański mógł zostać uświęcony przez tłumaczenie Pisma Świętego na niego. Ale obawiam się, że nie zostanie to osiągnięte za moich dni.

Innymi słowy, patrzy na rok 1653, a 10 lat później zamierza skończyć Biblię, ale traktuje to jako monumentalne zadanie. Mówi, że nie sądzę, aby stało się to za moich dni. Mówi, że nie mogę trzymać się pracy z powodu konieczności uczestniczenia w mojej postudze w Roxbury i wśród Indian w różnych miejscach.

Więc podróżował po wszystkich tych indyjskich wioskach. I powiedział, mam na myśli, po prostu, nie sądzę, że będę w stanie to zrobić. Nie zobaczę tego za moich czasów.

Ale to była jego pasja. Zasadniczo zajmował się katechizmem i gramatyką. I trzeba pamiętać, że ten facet ma około 40, 40 lat i próbuje nauczyć się tego Algonquin, niezwykle trudnego języka.

I nie jest on jak młodzieniec po dwudziestce, który się tego uczy. I pracował nad tym przez około 12 lat. Indyjskie pytanie, które nim kierowało, brzmiało: jak dostać się do nieba? I zasadniczo powiedział: wiesz, czytaj Biblię, słuchaj, co mówi Jezus i módl się.

I zdał sobie sprawę, że nie mogli czytać Biblii w swoim własnym języku. Nie mieli języka pisanego. Nie było żadnej literatury; nie było niczego.

I tak, zasadniczo, musiał zacząć od zera. I tak, to jest niesamowita rzecz. Miał tłumaczenia, które opracował najpierw dla katechizmu.

Odmówił modlitwę Pańską, którą, wiesz, kiedy rozwijasz rzeczy, modlitwa Pańska jest tym, od czego zaczynasz, katechizm, a potem także 10 przykazań. I to były kluczowe rzeczy założycielskie. I miał pomoc Coconoo, tego Indianina, który był w jego domu, i zasadniczo pracowali nad nauczaniem.

Coconoo pracował nad nauczeniem go języka. Coconoo znał zarówno angielski, jak i algonkiński i pomagał mu w procesie tłumaczenia. W 1649 r., trzy lata po swoich kazaniach w Waban's Wigwam, trzy lata później, deptał po indiańskich szkołach, pilnej potrzebie szkół indiańskich.

Cytował, bardzo pragnę, dodał, przetłumaczyć niektóre fragmenty Pisma Świętego na ich język i wydrukować jakiś podręcznik w ich języku, w którym mogliby, aby ich

zainicjować i nauczyć czytać. Tak więc, opracowywał materiały, które byłyby w stanie, nie potrafiliby czytać w swoim własnym języku. Nigdy by nie zostały spisane.

Więc musiał ich nauczyć czytać ich własny język. A taka rzecz będzie kłopotliwa i kosztowna. A ja nie mam na to własnych środków.

I tak w zasadzie mówi, nie mogę tego wszystkiego zrobić, ale wiedział i po prostu podejmował kroki, aby zmierzać w tym kierunku. Koszt druku był dla niego blokiem w 1658 roku. Napisał, że cała księga Boga jest przetłumaczona na ich własny język.

Chciało się to zrewidować, przepisać i wydrukować. O, gdyby Pan tak poruszył, że w jakiś sposób, czy w inny sposób, można to wydrukować. A nie miał funduszy ani możliwości, żeby to wydrukować.

I tak, to był duży blok, ale on to zrobił. I tak, był tym naprawdę podekscytowany. Jak to w ogóle mogło zostać wydrukowane? Miał skromną pensję i nie mógł za to zapłacić.

W liście do Anglii w 1651 r. mówi z wielkim smutkiem: Nie mam nadziei, że zobaczę moją Biblię wydrukowaną za moich dni. I tak właśnie zdał sobie sprawę, że nie może jej wyciągnąć. Napisał do Towarzystwa Propagowania Ewangelii, prosząc o pomoc.

We wrześniu 1661 r. Nowy Testament został wydrukowany w języku Algonquin w Cambridge w stanie Massachusetts. Trzy lata później, w 1663 r., zostanie wydrukowana cała Biblia. Zostanie wydrukowana w Cambridge.

Cambridge jest tam, gdzie dzisiaj jest Harvard University. I zostanie wydrukowane w piwnicy Indian College. Był to pierwszy ceglany budynek na Harvard University.

W piwnicy tego mieściła się prasa drukarska i Samuel Green, słynne nazwisko słynnego drukarza, który drukował wszystkie te rzeczy w tamtym pokoleniu. To pierwsze pokolenie. Ci goście ledwo mieli wystarczająco dużo jedzenia, żeby jeść i takie tam.

Więc Samuel Green, który uruchomił tę prasę drukarską, to była wielka sprawa. A potem przyszedł Marmaduke Johnson, a Marmaduke Johnson miał trzyletni kontrakt, żeby przyjechać do Bostonu i Cambridge i zasadniczo drukować przez trzy lata tę Biblię Eliota, która została wydrukowana w 1663 roku. Wydrukowano dwieście egzemplarzy w zwykłej, mocnej skórze i natychmiast wprowadzono do obiegu wśród Indian.

Radość Eliota, gdy pojechał do Natick i zobaczył Biblię w ich rękach, była jak Szymon w atomówce, by nas spotkać. I pamiętajcie Szymona, gdy podniósł Dzieciątka Jezus, to było jak, to jest moje życie, człowieku. To było jak cytat Symeona w rozdziale

drugim Ewangelii Łukasza , który mówi: teraz, Panie, pozwól odejść słudze Twojemu w pokoju, bo moje oczy ujrzały Twoje zbawienie.

I tak było z Eliotem, kiedy zobaczył i faktycznie miał w rękach Biblię, którą przetłumaczył jakby de novo z niczego, po prostu pracując nad tłumaczeniem i tym wszystkim. To było jakby osiągnięcie jego życia. A teraz pozwól mojej duszy odejść w pokój.

Więc Samuel Green był zaangażowany. Samuel Green przywiózł ze sobą w 1628 r.; była prasa drukarska, prasa drukarska z 1628 r., którą Samuel Green drukował wszystkie te rzeczy. Nowa prasa została wysłana w 1654 r. i zaangażował ją Marmaduke Johnson.

Więc był Samuel Green, Marmaduke Johnson, a potem był jeszcze Printer James. I porozmawiam z nim przez sekundę. Był Indianin; to był Indian College, i to właśnie w Indian College odbywało się to drukowanie.

Jest facet o imieniu Printer James, a właściwie nazywają go James Printer; przyjął to jako swoje nazwisko. I był Indianinem, który faktycznie pomógł to udowodnić, aby upewnić się, że to jest poprawne i takie rzeczy. I będzie jednym z pierwszych bohaterów, Indianinem, który faktycznie pomógł wydrukować Biblię.

Wydrukowali w 1663 roku; wydrukowano tysiąc egzemplarzy Biblii Eliota, tysiąc egzemplarzy. Wysłali, jak sądzę, 26 z powrotem do Anglii, a król Jakub otrzymał to. W 1658 roku Eliot napisał skarbiec stowarzyszenia, cytuję, Nie będę was teraz niczym kłopotał, poza tą jedną sprawą chwili, dotyczącą drukowania Biblii w języku indyjskim, abyście sami mogli być skłonni zatrudnić jakiegoś uczciwego młodzieńca, który ma umiejętności, aby skomponować, a więcej umiejętności, inną część pracy, tym lepiej.

Wyślij go jako swojego sługę i zapłać mu tam według jego woli i zaangażuj płatność i pozwól mu służyć ci tutaj w Nowej Anglii w drukarni w Harvard College i pracować pod drukarzem college'u, Samuelem Greenem, i przy odbijaniu Biblii w języku indiańskim i z nim wysłać wygodny zapas papieru na początek. Więc tak naprawdę wysłali; myślę, że to było sto ryz lub coś w tym stylu papieru i potrzebował tylko papieru do drukowania. Możesz sobie wyobrazić, że ci faceci byli pierwszymi osadnikami.

I tak, nie mają dużo papieru i takich rzeczy produkowanych. I tak, to jest interesujące. W jednej z ostatnich książek Benga i Pickowicza, prawdopodobnie źle wymówiłem ich nazwiska, ale jest napisane, że w ciągu tysiąca lat, odkąd Alpheus, to jest od 311 do 383, skonstruował alfabet gocki.

Więc Alpheus , w latach 300., rozwinął pismo gotyckie, ten alfabet gotycki. Ci ludzie zauważyli, że Eliot był jedynym misjonarzem, który stworzył nowy alfabet z języka niepisanego w celu nauczania i głoszenia pism. Więc minęło ponad tysiąc lat, odkąd ktokolwiek rozwinął alfabet, aby opisać to, co słyszał. Indianie musieli wymyślić nowe litery.

I tak, skanując tę rzecz, natrafiłem na dwa zera i zauważyłem, że są blisko siebie. Po chwili zacząłem zdawać sobie sprawę, że były to w rzeczywistości dwa zera ściśnięte razem. I to był jeden z jego nowych symboli dźwięku, który słyszał w języku Algonquin.

Więc wymyślił nowe litery, które oddałyby dźwięk tych ludzi, czego nie robiono od tysiąca lat. I Eliot to zrobił. To niesamowite, co zrobił, ale jego pasja do tego.

Oczywiście w 1611 roku ukazała się wersja Króla Jakuba, 1611. Teraz mówimy o 1663 roku. Tak więc minęło około 50 lat.

Ale wersja Króla Jakuba miała 54 uczonych i zajęło im to siedem lat, 54 uczonych w wersji Króla Jakuba. Zajęło mu to siedem lat. Eliot ukończył swoją pracę w 14 lat; jeden człowiek, John Eliot, przetłumaczył całą Biblię aż do Algonquin, która jest o wiele trudniejsza niż angielski, nawiasem mówiąc, oraz grecki i hebrajski.

I tak było o wiele trudniej. A jednak, za 12 lat lub 14 lat, przepraszam, on robi to, co oni robili przez siedem lat. Więc to jest w pewnym sensie niesamowite.

Jedna osoba, jej zaangażowanie, jej samodyscyplina, jej wytrwałość i jej zdolność do pracy nad tym na co dzień. Teraz pojawiają się pewne problemy z tłumaczeniem. Zawsze, gdy przechodzisz między kulturami i językami, masz różnice kulturowe i językowe.

I tak, kiedykolwiek przechodzisz między tymi dwoma językami, zwłaszcza gdy kultury są tak zróżnicowane, skończysz z problemami i trudnościami, więc kiedy zaczynasz od modlitwy Pańskiej, Ojcze nasz, który jesteś w niebie, myślenie o Bogu jako o ojcu było naprawdę, naprawdę obce Hindusom. Więc kiedy mówisz Ojcze nasz, który jesteś w niebie, uświęcone niech będzie imię Twoje, ta idea myślenia o Bogu jako o ojcu była dla nich prawdziwym przełomem.

A potem odpuść nam nasze winy, jako i my odpuszczamy naszym winowajcom lub naszym dłużnikom; odpuść naszym dłużnikom, jako i my odpuszczamy naszym dłużnikom. A dla Indian zemsta była naprawdę dużą częścią ich kultury. Co masz na myśli, mówiąc, że muszę wybaczyć mojemu wrogowi? Tutaj tego nie robimy.

I tak , tego rodzaju przebaczenie wrogom ich przewinień było bardzo ważną sprawą.

Teraz pozwólcie mi przejść do Księgi Psalmów. Psalm 23, Pan jest moim pasterzem. Niczego mi nie zabraknie. Pozwala mi leżeć na zielonych pastwiskach i rzeczach. Pan jest moim pasterzem.

Podrapcie się po głowach. Co to jest pasterz? Co to jest pasterz? Oni nie wiedzą, co to jest pasterz. Chodzą na polowania i polują, wiesz, na indyki, jelenie i króliki i polują na różne rzeczy, bobry i polują na różne rzeczy, ale nie wiedzą, co to znaczy mieć, wiesz, stada, stada, stada kóz i owiec i kóz, że jesteś pasterzem.

Oni nic o tym nie wiedzieli. I tak, Pan jest moim pasterzem. Co to oznacza dla Indian i ich kultury i rzeczy? Bardzo, bardzo trudne.

I takie tam. Więc, niektóre z tych rzeczy były tym, z czym Eliot musiał się zmierzyć i pracować nad tymi kulturowymi trudnościami. Cotton Mather napisał tę książkę, *Magnolia Americana Christi lub Christi Americana*, ciągle zapominam, w 1702 1702. Cotton Mather wraca pamięcią do ludzi, ludzi pierwszego pokolenia w latach 1620., 1630. i 1640. i opisuje historię aż do tego momentu 1702.

I ta *Magnolia Americana Christi* lub *Christi Americana*. Cotton Mather mówi o trudnościach tego języka angielskiego. I on w pewien sposób tworzy coś, bawiąc się Wieżą Babel.

Pamiętacie pomieszanie języka w Księdze Rodzaju 11 z Wieżą Babel. I tak Cotton Mather mówi: kiedyś umieścił demony i robi to żartem. Cotton Mather w swojej książce robi to żartem.

Kiedyś nałożył demonom umiejętności językowe i odkrył, że potrafią bardzo dobrze rozumieć łacinę, grekę i hebrajski. Więc demony położyły demony, a demony, hej, nauczyły się łaciny, greki i hebrajskiego. To nie problem.

Bardzo dobrze. Byli. Demony były kompletnie zdezorientowane mową amerykańskich tubylców. Innymi słowy, to co on mówi, to ten język Algonquin, ten język Wampanoag, jest tak trudny, że demony nie mogły go rozgryźć.

Dostali, dostali grekę, hebrajski i łacinę, ale nie potrafili tego zrobić. A pan Eliot musiał uznać swoje zadanie za cokolwiek innego niż łatwe lub zachęcające. I dlatego mówi, że ten język jest naprawdę trudny.

I potwierdzam to. Przyjrzałem się językowi. I znowu, miałem, wiesz, akadyjski, miałem ugarycki, miałem hebrajski, miałem grecki, miałem łacinę i niemiecki i takie rzeczy.

A ten język jest o wiele, wiele trudniejszy niż cokolwiek, co kiedykolwiek widziałem. Więc rozmawialiśmy o tym przed problemem kraty. Więc w Sędziów, rozdział piąty,

werset 28, Debora i Barak wyruszyli na wojnę, a Sisera i król Jabina, król Chazoru, zstąpili, aby spotkać ich ze swoimi rydwanami.

I Bóg, zasadniczo, padał deszcz i rzeka Kiszon wylała. I tak Sisera biegnie. A potem matka Sisery z Jabina patrzy przez okno, przez kratę, jak jest napisane, i patrzy przez kratę, żeby zobaczyć, kiedy jej syn wraca do domu ze wszystkimi łupami, które pobił na Żydach i całym łupem, który zdobył.

I tak, patrzy przez kratę. Więc Eliot tłumaczy dalej i mówi, co robisz z tym słowem krata? Mam na myśli, że ich wigwamy najwyraźniej nie mają żadnej kraty. I więc on, on zapytał, wiesz, ludzi, z którymi tłumaczył, cóż, co to jest? I opisał, jak to było.

I powiedzieli, no cóż, to jak stado węgory. I było tak. Pamiętasz, jak ci mówiłem, że kiedy robili Charles River i inne rzeki, to tamowali je z dwóch stron i zostawiali dziurę na środku.

A potem włożyli ten kosz zrobiony z pasków drewna i innych rzeczy, żeby złapać ryby, które musiałyby płynąć w dół rzeki, i złapali je w kosz. Tak właśnie łowili ryby. A Eliot powiedział, wiesz, on, Eliot był naprawdę niesamowitym facetem.

Miał po prostu przecucie, że stado węgory nie było tą matką patrzącą przez okno w kratkę. To nie pasowało. I dlatego nie wiedział, co z tym zrobić.

Więc skończył używając słowa krata ut, krata ut. I wziął słowo krata i zakończył na ut, co było indyjską końcówką i dodał tę indyjską końcówkę do słowa krata. I tak właśnie zrobił.

Więc to, co robi, to kiedy przemieszcza się między kulturami, musi wymyślić nowy alfabet, który nie był stworzony od tysiąca lat. Ale musi też wymyślać słowa, kiedy przemieszcza się między kulturami, aby móc się komunikować. I nie może się komunikować, ponieważ nie wiedzą, czym jest krata.

I tak on, on używa takich słów. Ponownie, wskazałem, że mamy ten sam problem w hebrajskim, co w nowoczesnym hebrajskim, który rozwinął się w XX wieku. Ponownie, słowo kaset nie miało starożytnego słowa opartego na Biblii.

Jak to się mówi w kasie biblijnej? Nie można tego powiedzieć. A kaset wtedy nie było, oczywiście. Mam na myśli, że mogli mieć internet, ale o, to prawda.

Al Gore jeszcze nie wynalazł Internetu. A więc nie było go w czasach biblijnych w formie kasy lub czegoś elektronicznego. Więc w czasach współczesnych nazywają to po prostu cassetim.

Dodaj do tego hebrajską końcówkę. I tak właśnie pracują z niektórymi nowymi słowami i rzeczami. Będziesz mieć takie rzeczy jak internet; będziesz mieć takie rzeczy jak media społecznościowe i takie rzeczy.

To wszystko są nowe terminy. I nie ma starożytnego prekursora tego typu rzeczy. Więc skończysz na wymyślaniu słów.

Teraz słowa są bardzo długie. I mam tu jedno słowo, które oznacza nasze pytanie. Kiedy patrzę na nie na stronie i spróbuję pokazać je wam z PowerPointa, to słowo, jedno słowo oznacza nasze pytanie, musi mieć co najmniej 30 do 40 znaków.

Zajmuje cały wers. I tak naprawdę widziałem to w jednej z Biblii Eliota, ten jeden wers, cały wers, został wzięty przez jedno słowo. Więc to jest niesamowity język.

To bardzo, bardzo długie słowa. W pewnym sensie biorą słowa i końcówki, dodają je, zamiast mieć oddzielne słowa dla zaimków i przymiotników, zasadniczo łączą je razem, co ma sens w przypadku tych naprawdę długich słów, takich jak 30, 40 znaków. Rzeczowniki, mówisz rzeczowniki, mam na myśli, wiesz, idą w łacinie, grece, hebrajsku, niemiecku, mają, wiesz, rzeczowniki rodzaju męskiego i żeńskiego nijakiego.

Okej. Prawie każdy język ma rzeczowniki męskie, żeńskie i nijakie. Hindusi tego nie robili.

Mieli ożywione kontra nieożywione. I tak, to był zupełnie nowy sposób myślenia o rzeczownikach jako ożywionych i nieożywionych. Eliot podchwycił ten temat.

Ten facet był klasykiem. Ten facet był dobrym lingwistą. A niektóre z rzeczy lingwistycznych, które robił, wyprzedzały jego czasy. A jednak on, ponieważ chciał przekazać pisma święte z dokładnością, uchwycił tę subtelną różnicę, niuans, między tym, że nie jest to mężczyzna i kobieta, jest to między ożywionym i nieożywionym.

Dlatego bierze końcówki, a końcówka *aug* dla ożywionego oznacza liczbę mnogą. A dla nieożywionego to zasadniczo *ash* na końcu liczby mnogiej. Nie mają słowa *Jehovah*.

Więc zauważysz, czytając to, jeśli spojrzysz na Biblię w miejscach w kontekście Księgi Rodzaju, wyobrażam sobie, że Księga Rodzaju rozdział drugi i inne miejsca, zamiast mieć jak my Pana, duże L, duże O, duże R, duże D, kiedykolwiek widzisz to wszystko pisane wielką literą w ten sposób, wszystkie wielkie litery, L, L, O, R, D w wielkich literach, małe wielkie litery, to znaczy, że to naprawdę jest zastępstwo dla Jehowy lub Jahwe. Okej. Hindusi tego nie mieli.

I tak zrobili, że on po prostu użył słowa Jehowa i wstawił je tam. I tak zobaczysz, będziesz czytał dalej, i nagle, bum, Jehowa tam będzie. I powiesz, jak to się tam znalazło? Nie mieli na to słowa.

Więc zasadniczo użył imienia Boga Jehowy, aby je tam umieścić. Nie było rzeczownika czasownika. Czasownik jest naprawdę dość ważny w wielu językach.

Słowo jest, nie mieli słowa na jest, był lub stał się. Więc było naprawdę ciężko. Jak powiedzieć, kiedy Bóg mówi w Księdze Wyjścia 3:14, Jestem, który Jestem? Jak to powiedzieć? Kiedy mają czasownik am, czasownik is.

Więc Eliot stanął tutaj przed wieloma naprawdę trudnymi rzeczami i wydrukowali tysiąc egzemplarzy. A teraz, co się stanie, to, pozwólcie mi wyskoczyć daleko do przodu. W 1675 roku rozmawialiśmy o wojnie króla Filipa i spustoszeniu, jakie wyrządzili ludziom, i relacjach między Indianami a osadnikami.

W 1675 roku, gdy napięcie rośnie i zaczynają się ze sobą kłócić, jedną z pierwszych rzeczy, które robią, jest spalenie Biblii Eliota. I tak wersja Biblii z 1663 roku, większość z nich zginęła w płomieniach i została podarta i całkowicie zniszczona przez osadników, którzy w tym momencie nienawidzili Indian, ponieważ, wiesz, zabijali tak wielu ludzi i samych Indian, ponieważ nie lubili osadników, a ta Biblia reprezentowała to połączenie z Anglikami. Więc obie strony palą Biblie, Biblie Eliota.

I tak, nie pozostało prawie nic z tych Biblii z 1663 roku. Teraz jest niesamowite, że Gordon College, w swoich archiwach, Damon DiMauro wytropił część tych rzeczy, podobnie jak Sarah St. Germain. Te dwie osoby odkryły, że Gordon College miał wydanie Biblii Eliota z 1663 roku.

Czy rozumiesz, że wydrukowano ich tysiąc, większość zniszczono? To bardzo, bardzo rzadka książka. A oni mieli całą rzecz ponownie oprawioną niedawno, w ciągu ostatnich kilku miesięcy.

I to jest niesamowite znalezisko w archiwach Gordon College w Wenham, Massachusetts, nawet do dziś, gdzie miałem przywilej uczyć przez 20 lat. Więc co się tu dzieje? No cóż, przepraszam. Okej.

Więc kopia Biblii wróciła do Anglii, 26 kopii, a jedna kopia trafiła do króla Jakuba, i to jest dość interesujące. Drugie wydanie zostało wydrukowane w 1685 roku. To jest 10 lat po wojnie króla Filipa.

Oczywiście potrzebowali więcej Biblii i innych rzeczy. I tak Samuel Green został ponownie zatrudniony. James Printer był pierwszym Indianinem, który pomagał przy drukowaniu w Indian College na Uniwersytecie Harvarda w Cambridge.

Brał również udział w korekcie drugiego wydania. Eliot miał Dickensowskie problemy ze zbieraniem pieniędzy na drugie wydanie. I, wiesz, oczywiście, zrobili to w 1663 roku.

Był bohaterem. Wszyscy mówili, że to, co zrobił, było niesamowite. Po wojnie króla Filipa osadnicy powiedzieli: Hej, człowieku, nie wiemy, czy chcemy to zrobić jeszcze raz.

I tak w zasadzie, niech Indianie nauczą się czytać po angielsku, niech nauczą się czytać po angielsku, a my po prostu zrobimy tę angielską Biblię i takie tam. A Eliot wciąż to naciskał, bo powiedział, nie, oni potrzebują Biblii w ich własnym języku, takie tam. Ale nie miał pieniędzy i takich tam rzeczy, i nie mógł zebrać pieniędzy.

Próbował zebrać pieniądze, ale nigdzie nie szły. I w końcu, klócił się z nimi albo nie klócił się z nimi. Próbuje ich przekonać.

I zasadniczo zostali przekonani do napisania Nowego Testamentu. Ale jeśli wiesz cokolwiek o Indianach, to wiesz, że uwielbiają historie ze Starego Testamentu. A jeśli spojrzysz na imiona niektórych Indian, to jest to tylko moja obserwacja; wiele z imion, które przyjęli, to postacie ze Starego Testamentu.

I tak kochają Stary Testament i historie, w których są z nimi naprawdę powiązane. Indianie kiedyś lubili opowiadanie historii i inne rzeczy. I Eliot wiedział o tym i powiedział: Nie, muszę mieć całą Biblię.

Nie chcę tylko Nowego Testamentu. Mam na myśli, że Nowy Testament jest o Jezusie, bardzo ważnym Nowym Testamencie, ale Stary Testament był tak ważny. I tak to zrobił, nie był, gdy napotkał mur, powiedział, okej, oni tego nie robią.

Dostałem 40 funtów, które miał, ponieważ pamiętam, że dostawał pensję i takie tam. I najwyraźniej zaoszczędził 40 funtów, co było dla niego dużo, biorąc pod uwagę wszystko, co miał. I tak wziął 40 funtów, które miał, a to było w 1685 roku.

Rozumiesz? On umrze za pięć lat. Ma teraz 81 lat. Więc to jest 81-letni mężczyzna.

Bierze ostatnie 40 funtów, które ma. Nie wydrukują tego dla niego, tego Starego Testamentu. A on w zasadzie za plecami stowarzyszenia, stowarzyszenia propagującego ewangelie, nie zrobiliby tego.

I tak bierze 40 funtów, ma drukarza Jamesa i Samuela Greena czy kogo tam, kto tam drukuje, i każe im zacząć drukować Stary Testament, zdając sobie sprawę, że jego 40 funtów nie pójdzie na wiele, nigdzie, ale kazał im zacząć to ustawiać i tak dalej. Cóż, stowarzyszenie dowiedziało się, że on trochę ich ominął, żeby to skończyć. I trochę się na niego wkurzyli.

I tak Eliot napisał do pana Boyle'a. Pamiętasz, że Winslow i Boyle byli dwoma jego rzecznikami. Boyle był nad towarzystwem propagującym ewangelię.

Edward Winslow był tym, który wziął dokumenty z wyznań Indianina, łączy skruchy, i przyniósł je w jasnym blasku słońca, i przywiózł je do Anglii, i opublikował je tam w Anglii. I tak, pan Boyle zasadniczo przyłapał Johna Eliota na robieniu tego z tyłu. I tak, Eliot jest bardzo zobowiązany temu panu Boyle'owi, który tak wiele mu pomógł.

Więc mówi, to John Eliot, mówi, mój wiek sprawia, że jestem ważny. To było jak, człowieku, mam 81 lat. Muszę to zrobić.

Mam 81 lat. Nie zamierzam tego oglądać. Mój wiek sprawia, że jestem natarczywy i odejdę z radością.

Pozwólcie mi zostawić Biblię pośród nich, bo to jest słowo życia. Pragnę zobaczyć, pragnę zobaczyć, jak to się dzieje, zanim umrę. A jestem tak głęboko w latach, że nie mogę oczekiwać, że będę żył długo.

A Sundry mówi, że jeśli nie mógłbym zostać przedrukowany, póki żyję, to nie leży to w zasięgu ludzkiego rozumu, czy kiedykolwiek, kiedy, czy jak to może zostać osiągnięte. I mówi, Hej, jeśli jestem poza obrazem, mówi, jestem starym człowiekiem, człowieku. Mam na myśli, że widzę, że moja śmierć jest tuż tutaj.

A tak przy okazji, wszyscy jego przyjaciele zmarli wcześniej, a on stracił, jak powiedziałem, czworo z sześciu dzieci. Tylko dwoje z jego dzieci przeżyło go. I tak patrzył na śmierć swojej i właściwie, zaledwie kilka lat po tym, jego własna żona umrze.

I tak zdaje sobie sprawę, że jest u kresu swoich możliwości. I po prostu mówi, amen, zrobię to. Jeśli tego nie zrobię, to się nie wydarzy.

A ci Indianie potrzebują Biblii w swoim języku i tak dalej. Więc był sprzeciw wobec Eliota, powinniśmy powiedzieć, że też. Wielu ludzi, osadników, wątpiło, czy Indianie naprawdę rozumieli ewangelię i co się działo, i czy byli jej naprawdę wierni, czy też po prostu chcieli zadowolić Anglików i takie rzeczy.

Facet o imieniu Hugh Peter, pastor z Salem, jest na North Shore. Wchodzisz w obszar Bostonu; masz North Shore, Boston i South Shore. I tak, jest taka różnica North Shore, South Shore z Bostonem pośrodku i Charles River tam idącym.

A więc jeśli byłeś w okolicach Bostonu, wiesz, o czym mówię: North Shore, Cape Ann, Boston, a potem South Shore. Eliot jest na South Shore, więc. Ten facet jest w Salem na North Shore, Hugh Peter, pastor w Salem.

Wyrządził wielkie szkody nazywając cały plan misyjny mistyfikacją, a domniemane nawrócenia misjonarzy lub Indian zwykłym oszustwem. Oto więc pastor ewangelii w Salem, który mówi, że to, co robi Eliot, to wszystko jest oszustwem, oszustwem. I oni tak naprawdę nie stają się prawdziwymi chrześcijanami i tym podobnymi rzeczami, co było druzgocące.

Napotkał opór ze strony osadników. Osadnicy nie; po wojnie Philipa osadnicy nie ufali już Indianom. I dlatego nie ufali im.

On również, po drugiej stronie, miał problemy ze strony Satchamów i Powwow, kapłanów i wodzów. Kapłani i wodzowie również sprzeciwili się Eliotowi, ponieważ teraz nie ufali Anglikom. Zostali chrześcijanami.

I powiem ci, co się z nimi stało, nawet z chrześcijańskimi Indianami, co się z nimi stało. I tak Satchamowie, wodzowie i kapłani, Powwowowie nie ufali już Anglikom. Więc Eliot musi stawić czoła problemom po obu stronach.

I tak, to jest taki kontekst. W 1685 roku wydrukowali drugie wydanie jego Biblii. Potem próbowali uzyskać trzecie wydanie, ale nie było. To było w 1710 roku, myślę, ale Eliot już dawno odszedł.

I nie było nikogo innego, kto mógłby przejąć jego płaszcz. Chciał, żeby ktoś poszedł w jego ślady, ale nikt tak naprawdę nie mógł. Ten facet był jedyny w swoim rodzaju.

I tak było po 1710 roku, kiedy argumentowali, zasadniczo, żeby pozwolić Anglikom, pozwolić im czytać po angielsku. I tak, nigdy się nie wydarzyło, trzecie wydanie. I tak, dzieło Eliota, jeśli widzisz wydanie z 1685 roku, to jest rzadka książka, ale nie jest tak rzadka jak z 1663 roku, ponieważ zostały spalone i wydrukowano ich tylko tysiąc i tak dalej.

Porozmawiajmy teraz o wojnie króla Filipa. To była Biblia Eliota. Pokazaliśmy tylko niektóre trudności w jej opublikowaniu i wydrukowaniu, a także niektóre różnice w tłumaczeniach, trudności i różnice kulturowe, z którymi Eliot musiał się tam zmierzyć.

Wojna króla Filipa, 1675, 1676, taki rodzaj nawiasu, wojna króla Filipa, mieli tę wojnę Pequot, wojna Pequot była w 1637, ale to była drobna potyczka z Indianami i osadnikami. I nie sprowadzała się do tego, że osadnicy stereotypizowali Indian, ani Indianie stereotypizowali Anglików. I tak jakoś poszło, było szybko i w pewnym sensie się skończyło.

W latach 70. XVIII wieku Eliot i Daniel Gookin, jak już mówiliśmy, w 1674 roku Eliot i Daniel Gookin udali się do 14 chrześcijańskich wiosek, modlących się wiosek

indiańskich, i odwiedzili je. To rok przed wojną króla Filipa, te modlące się wsie indiańskie. Aby umieścić to w kontekście, Winslow opisuje to w ten sposób.

Wojna króla Filipa zabiła więcej ludzi, procentowo, niż jakakolwiek wojna, z którą Ameryka kiedykolwiek się zmierzy. A pisała w 1968 roku, chyba tak było. Więc do 1968 roku, wojny króla Filipa, procentowo zginęło więcej ludzi.

Ponownie, nie było tak wielu osadników, a mimo to osadnicy byli, wiesz, skalpowani i zabijani, palili swoje budynki, palili swoje miasta, palili i takie rzeczy. Całe miasta były palone, a całe rodziny niszczone. I to było brutalne.

Mam na myśli, że Indianie przybywają, skalpują ludzi i robią naprawdę złe rzeczy. I tak ta wojna króla Filipa, Anglicy przegrywali, i przegrywali, i stracili ogromną część swojej populacji. I bali się, że zostaną wymordowani.

A Indianie zamierzali ich wybić, całą grupę i tak dalej. I tak, to była naprawdę straszna krwawa łaźnia, która się odbywała. Anglicy i Indianie stosowali tę taktykę zasadzki.

Indianie wiedzieli, jak walczyć w lesie i jak się w nim ukrywać. A potem oni, bum, wyskakują i urządzają zasadzkę, i po prostu zabijają żołnierzy, angielskich żołnierzy i tych pierwszych osadników i takie tam. Wpadli w zasadzkę.

A Anglicy faktycznie przegrywali w 1675 roku. Początkowo przegrywali i bali się, że wszystkie ich wioski zostaną spalone i zepchnięte do morza, że tak powiem. Nie ufano modlącym się Indianom, a już na pewno nie osadnikom i tym podobnym rzeczom.

Doszło do morderstwa tego Sassamana, a był to jeden z modlących się Indian w Natick. Więc pamiętajcie, Natick było centrum tej modlącej się wioski Indian. I zasadniczo, Sassaman został zamordowany.

Myślę, że znaleziono go w zamrożonym stawie, a on został zamordowany, i to ustalili. Anglicy dopadli trzech Indian, którzy go zabili lub coś takiego. Powiesili tych Indian i zabili tych Indian.

A potem król Filip użył tego jako iskry, by wywołać wojnę. Anglicy zabijają naszych ludzi i używają tego, by wywołać wojnę. To jest czasami niesamowite, jak wojny wybuchają z powodu czegoś, co tak naprawdę nie jest godne wojny.

Ale tak czy inaczej, on tego użył. A Indianie zostali zgrupowani razem i pozbawieni broni. Pozbawieni niedoboru żywności.

A potem to się stało. Osadnicy nie wiedzieli, że mogą ufać tym chrześcijańskim Indianom, albo tym, co nazywają modlącymi się Indianami. Czy modlący się Indianie

Eliota mogą im ufać? Innymi słowy, czy zaufałeś jednemu z tych modlących się Indian? A potem wkraczasz w konflikt i jeden z modlących się Indian próbuje zabrać ci skalp.

I tak nie wiedzieli, czy mogą im zaufać, czy nie. Więc to, co zrobili, to zebrali tych modlących się Indian w Natick i tych miejscach, 14 wioskach, i sprowadzili ich do Charles River. Zasadniczo na Charles River czekały łodzie.

Popłynęli nimi łodzią. Potem przybył Eliot; on sam przybył tam i pożegnał swoich indiańskich przyjaciół. I zabrali ich na Deer Island.

Mam też kilka filmów i kilka zdjęć, które zrobiłem w 360 na Deer Island dzisiaj. Dzisiaj jest połączony tuż pod Winthrop i na brzegu. Ale w tamtych czasach nie było połączenia.

To było w porcie, Boston Harbor. Teraz, to jest Ocean Atlantycki, port, i oni zostali tam wypuszczeni w środku zimy. A jeśli wiesz cokolwiek o zimach w Nowej Anglii, to potrafią być naprawdę ciężkie.

I najwyraźniej była to ciężka zima, kiedy ich tam wystawiono. Powiedzieli, że śnieg sięgał im do ramion. Ja miałem takie 20 stóp ode mnie, gdzie musiałem odkopywać ten śnieg z chodnika aż do ulicy.

I było do, i miałem stosy śniegu wysokie na sześć i siedem stóp po obu stronach. Nie polecam już kopania śniegu, kiedy się zestarzejesz jak ja, ale wtedy masz odśnieżarkę. Ale ci ludzie tego nie mieli.

I tak, zostali tam wyrzuceni. Nie ma jedzenia, nie ma schronienia. A ci Indianie zostali wyrzuceni na Deer Island na środku tego portu na Atlantyku.

I zasadniczo wielu z nich zginęło. I to jest naprawdę brutalna sprawa. Jest pomnik, i pokażę ci go na tych zdjęciach.

Na Deer Island znajduje się teraz pomnik upamiętniający to, co stało się z tymi chrześcijańskimi, cytuję, modlącymi się Indianami podczas wojny króla Filipa. To było druzgocące. To było druzgocące.

Oto kilka zdjęć Deer Island. I jak widać teraz, jest tuż za brzegiem od lotniska Logan, na południe od Winthrop. Teraz jest tam coś w rodzaju przesmyku łączącego.

Wtedy była to wyspa. Indianie zostali tam wysłani i wielu z nich nie przetrwało strasznej zimy 1675 i 1676 roku. Oto szybka panorama ze szczytu wzgórza na Deer Island.

I tam wydarzyło się kilka rzeczy. Nie było schronienia, jak mówiliśmy. Setki Indian zostało tam umieszczonych.

Wielu z nich, wielu, wielu z nich zginęło. Jedną z rzeczy, która była taka... Elliot wiedział, że ci goście byli na Deer Island. A Deer Island jest gdzieś tutaj.

Roxbury jest tutaj. Jest dość długa droga, żeby przepłynąć, żeby to zdobyć, okej, przez port, Charles River, gdzie to wypływa. Elliot wsiadł wtedy do małej łodzi z Danielem Gookinem i zasadniczo zabrali trochę jedzenia dla tych Indian na Deer Island.

Więc są w tej małej łódce i płyną. To dobra droga. Mam na myśli, nie wiem, kilka mil, coś takiego, przez otwarty port.

Mam na myśli, że to dobry sposób. Jeden z większych statków, którymi jechali osadnicy, podpłynął i zobaczył Gookina i Elliota, staranowali ich łódź i zasadniczo ją zatopili i staranowali. A Elliot został wrzucony do wody.

Teraz pamiętasz, że ten facet jest kulawy, człowieku. Nie może chodzić. Jedna z jego nóg zniknęła.

Jeśli kiedykolwiek byłeś na wodzie w Atlantyku przy Bostonie, a szczególnie jesienią i zimą, jest zimno. Mam na myśli, że to nie jest coś w stylu: chodźmy popływać. Jest zimno.

Można umrzeć z powodu hipotermii. Więc rzucili, uderzyli w łódź. Powiedzieli, och, to był tylko wypadek.

To było po prostu, tak, w porządku. Jeśli widziałeś port, uderzyli w łódź. To było zrobione celowo.

Większość ludzi wierzy, a jeśli spojrzysz na okoliczności, myślę, że możesz udokumentować, że staranowali ich, i staranowali tę dużą łodzią, staranowali tę małą łodzią. Elliot został wrzucony do morza i musieli go stamtąd wyciągnąć, żeby nie umarł i tak dalej. I tak oto zrobili osadnicy.

Innymi słowy, nie chciał, aby Elliot zabrał żywność, aby pomóc Indianom na Deer Island, ale Elliot ryzykował własne życie, aby pomóc tym Indianom i tak dalej, ponieważ byli jego przyjaciółmi. Wierzył w nich, a oni byli chrześcijanami, chrześcijańskimi braćmi. I tak, to były pewne rzeczy.

Jednak stało się tak, że był rok 1665, a Indianie wygrywali. Osadnicy przegrywali i wszystko prawie miało się zawalić. Wtedy osadnicy zdecydowali, że mogą zaufać niektórym Indianom.

I tak niektórzy Indianie zostali sprowadzeni z powrotem i wykorzystani jako zwiadowcy. I zasadniczo zaczęli zasadzki na Indian w odwrotnej kolejności. Wykorzystywali również tych zwiadowców, aby dowiedzieć się, gdzie Indianie byli wcześniej, aby nie zostali schwytani.

Kiedy zaczęli używać Indian i używać ich jako zwiadowców i różnych, nie wiem, jak to nazwać militarnie, ale zasadniczo wojna zaczęła się odwracać i odwracać, a król Filip został w końcu zabity. A kiedy został zabity, wojna wygasła. Potrzebowali jego przywództwa.

I szczerze mówiąc, nie był zbyt dobrym przywódcą, ale potrafił zmobilizować tłum, by poderwać wszystkich tych Indian, by wyszli i zabili osadników. Elliot był postrzegany, a pogląd ludzi na Elliota zmienił się wraz z wojną króla Filipa. Wcześniej był wielkim bohaterem, który próbował ewangelizować Indian jako misjonarz i tłumaczył Biblię.

To było niesamowite, co zrobił. Teraz jest postrzegany jako ten, który pomaga Indianom, którzy nas zabijają. Dlatego był postrzegany jako zdrajca.

I masz tę rzecz, że ponieważ stanął po stronie Hindusów, ściągnął na siebie wielką krytykę. I nawet mój własny syn zmierzył się z tym, kiedy był w Afganistanie, kiedy robił przysługi i rzeczy dla Afgańczyków i ich chronił, a niektórzy z jego własnych marines nazywali go miłośnikiem hadzi, co było najniższym z najniższych. Nie można upaść niżej.

A potem były poważne konsekwencje dla mojego syna, ponieważ był miłośnikiem hadzi. I wszystko, co próbował zrobić, to powiedzieć, że musimy pomóc tym ludziom, zamiast ich dobijać i pokazywać, jacy jesteśmy wielcy i silni i tak dalej. W każdym razie Elliot był w tej samej sytuacji, kiedy pomagał Indianom i osadnikom, ale oni nie lubili Elliota.

Postrzegali go jako zdrajcę, jako pomocnika ludzi, którzy ich zabijają i tak dalej. Więc Elliot również, kiedy łapali tych Indian, czasami ich zabijali, osadnicy, kiedy ich zabijali, łapali Indian, sprzedawali ich do Indii Zachodnich, Indii Zachodnich. I sprzedawali tych Indian jako niewolników, zasadniczo do Indii Zachodnich.

Elliot wtedy naprawdę się temu sprzeciwił. I powiedział, nie, nie powinieneś tego robić, człowieku. I tak czy inaczej, sprzeciwił się temu zniewoleniu Indian po wojnie i w trakcie wojny.

Więc cała ta sprawa, jest tu zmiana etosu. Z 14 indiańskich wiosek, 10 z nich zostało pozostawionych w ruinie i spalonych do fundamentów i po prostu pozostawionych w ruinie, i pożary i kradzieże, i różne rzeczy się wydarzyły. I tak, 10 z 14 zniknęło.

Natick było duże. Pamiętaj, że Natick było. Pokazaliśmy ci rzeczy na południe od Bostonu na mapie, a Natick było jednym z nielicznych, które zostały odbudowane. A Elliot wtedy, co było interesujące, nadal głosił kazania w Natick. I tak jeździł między Roxbury i Natick, jak to robił.

W końcu zdobył tego gościa, Daniela Takawambaita w 1683. A teraz Elliot zamierza, Elliot ma co, musi mieć około 82, 83 lat w tym czasie. To by było w zasadzie 79 lub coś koło tego, zapomniałem, trzeba by to zsumować.

Ale tak czy inaczej, jest pod koniec lat 70. lub na początku lat 80. A ten facet, Daniel, jest zasadniczo Hindusem, który został pastorem kościoła w Natick. A kiedy byłem w kościele w Natick, mieli listę wszystkich swoich pastorów.

I widać, że był pierwszym pastorem z Indii, jakiego mieli. Elliot zasadniczo pracował nad wyświęceniem, doprowadził do jego wyświęcenia i umieszczenia w tym kościele, zanim zmarł. I to była wielka sprawa.

Problem polegał na tym, że po śmierci Daniela Takawambaita, zasadniczo, był on ostatni; Anglicy przejęli kościół. I tak po nim, są tylko Anglicy. I on, myślę, kiedy zmarł, ale tak czy inaczej, po tym, to wszyscy Anglicy przejęli kościół nawet w Natick.

Więc część Indian Tewksbury uciekła na pustkowiu i próbowali zmusić go do powrotu. Okej. Indianie uciekli na pustkowiu po zakończeniu tej wojny.

A Indianie odpowiedzieli w ten sposób: cytuję, nie żałujemy tego, co zostawiamy, ale żałujemy, że Anglicy odciągnęli nas od modlitwy do Boga. A od naszego przywódcy zaczęliśmy trochę rozumieć modlitwę do Boga. To są modlący się Indianie, Tewksbury.

Uciekli na pustkowiu, bo bali się, że zginą w tej wojnie. I powiedzieli, nie wrócimy, człowieku. I żałujemy tego, co zostawiliśmy, naszych dóbr i rzeczy.

Nie żałujemy tego, ale żałujemy, że odeszliśmy. Dopiero zaczęliśmy uczyć się o modlitwie do Boga i takich rzeczach. I naprawdę tego żałujemy.

Jednakże wysiłki na rzecz chrystianizacji Indian nigdy nie zostały wznowione z zainteresowaniem i zapałem, które były odczuwalne wcześniej. Tak więc, to jest wojna króla Filipa, 1675; wszystkie wysiłki i rzeczy Eliota, miasta, które tam były, miasta modlitewne Indian. Zasadniczo wszystkie upadły, z wyjątkiem Natick. Musieli się odbudować.

Eliot ma teraz 72 lata. Ma słabnącą siłę. Nigdy nie wyleczył się z rwy kulszowej i kulawizny w nodze.

Pisze do Roberta Boyle'a, który wrócił do Anglii i jest w Towarzystwie Propagowania Ewangelii. Mówi, że jestem kulawy i całkiem niepełnosprawny. I tak podróżuje tam i z powrotem.

Nie wiem, jak to zrobił. A w obliczu utraty większości indyjskich Biblii w wyniku wojny było to dla niego druzgocące. W liście do Roberta Boyle'a ponownie opłakiwał stratę i błagał o wydrukowanie kolejnego wydania.

Mój wiek sprawia, że jestem natarczywy. Powiedział: Odejdę z radością. Niechaj tylko zostawię Biblię wśród nich, bo jest ona słowem życia.

Mogą być wśród nich jakieś pobożne dusze, które żyją w ten sposób i potrzebują Biblii w swoim własnym języku. Tak pisze Robert Boyle. Rozmawialiśmy o niektórych z tych wybryków.

Nawet Richard Baxter, który był jego wielkim duchowym wsparciem, był w Anglii, Richard Baxter, wielki purytanin, pisał do Eliota w tę i z powrotem. Ale po tym, jak to się stało z paleniem Biblii i tym podobnymi rzeczami, nawet Richard Baxter powiedział, nie róbmy kolejnej takiej rzeczy z Bibliami. I tak rozmawialiśmy o tym, jak Eliot wykonał tę podstępną rutynę i ją wykonał.

Dokładnie. W 1610, po 1685, próbowali zrobić trzecie wydanie, ale po prostu nie wyszło. Ludzie nie chcieli w to uwierzyć i tak dalej.

Chcę teraz zakończyć ostatnimi dniami Johna Eliota. Myślę, że możecie wywnioskować, że mam ogromny szacunek dla tego człowieka. Rzadko w życiu czytałem historię tak wciągającą jak historie Johna Eliota i Indian, ich wyznania Chrystusa i ich wyznania własnego grzechu i tym podobnych.

Takiej skruchy i wyznania rzadko widziałem w swoim życiu. I nigdy nie widziałem, nigdy, ten facet jest niesamowitym facetem. Na swoje 80. urodziny, Nehemiasz Walter, pamiętasz jak ci mówiłem, że lubią te starotestamentowe imiona. Nehemiasz Walter, na 80. urodziny Eliota w Roxbury, dostał innego pastora, który przyszedł do Roxbury.

Ma 80 lat. W końcu wchodzi inny minister. Eliot rezygnuje z pensji.

Powiedział do kościoła, hej człowieku, wy nie macie wystarczająco pieniędzy, żeby mi zapłacić i takie tam. Oddaję swoją pensję, pozwalam Nehemiahowi Walterowi ją wziąć i takie tam. Ale ludzie byli tacy, tacy, jak mam powiedzieć, służył tym ludziom od 1632 roku.

A teraz to jest to, co w, wiesz, latach 1680. i, wiesz, przez 60 lat czy ileś tam. I byli mu tak wiele winni, że powiedzieli, nie, nie, nie, będziemy ci dalej płacić. I, wiesz, dostaniesz swój dom i takie tam rzeczy.

A on ma ponad 80 lat i się starzeje. Jego żona zmarła w 1867, przepraszam, w 1687. 1687 to trzy lata przed śmiercią samego Eliota.

Jego żona, Hannah, zmarła. To było druzgocące. Przeżyli tylko jego syn, Joseph, i najstarsza córka, Hannah.

Stracił wszystkie swoje inne dzieci, czwórkę dzieci wcześniej. A teraz Hannah umiera, co jest dla niego druzgocące. Byli całkiem niezłą parą.

Eliot miał poczucie humoru; trzeba mu to przyznać. Więc teraz jest już bardzo stary. I wszyscy ci osadnicy pierwszego pokolenia, pamiętacie, jak rozmawialiśmy o osadnikach pierwszego pokolenia, ludziach takich jak Richard Mather, Thomas Hooker, który był założycielem Hartford, a następnie gubernatorem Connecticut i był również jego mentorem.

John Cotton, słynny wczesny kaznodzieja w pierwszym kościele w Bostonie, zmarł w wieku 67 lat. John Wilson, którego zastąpił, gdy był w pierwszym kościele w Bostonie, również zmarł, wiesz, 20, 30 lat wcześniej. Mather zmarł, Hooker zmarł, Cotton zmarł.

Tak więc, całe to pierwsze pokolenie, a Eliot dożył 87 lat. Zmarł w 1690 roku, od 1604 do 1690 roku. Tak więc przeżył ich, wielu z nich, o 20 lat.

On ich przeżywa. I tak z poczuciem humoru mówi, że jego starzy znajomi, to Richard Mathers i John Cottons, i ci ludzie, jego starzy znajomi, poszli do nieba tak długo przed nim, że bał się, że pomyślą, że poszedł w złą stronę, bo tak długo tam został. I tak, jak mówi, wszyscy moi przyjaciele, Mathers i Cottons i John Wilson i Thomas Shepherd, wszyscy umarli.

I trwało to tak długo, że prawdopodobnie byli w niebie, próbując myśleć, człowieku, gdzie podział się John Eliot? I prawdopodobnie myślą, człowieku, musiał pójść w złe miejsce, bo my wszyscy jesteśmy tutaj, a on odszedł. I tak więc widać jego poczucie humoru, ale to również pokazuje, że żył poza pokoleniem pierwszych osadników, w pewnym sensie w drugim pokoleniu osadników, ale ma to. I tak dobrze mi, że przy całym tym krytykowaniu Ameryki, które mamy teraz, widzę niektórych z tych pierwszych osadników i widzę ich pasję do Chrystusa, ich pasję do pomagania i takie rzeczy, Indian i takie rzeczy.

I dlaczego te historie nie są opowiadane? I to jest część tego, co robię tutaj na YouTube, aby opowiedzieć tę historię i rzeczy. Powiedzmy, że to niesamowity facet.

Nie rozglądasz się dzisiaj, rozglądasz się i mówisz, no cóż, jesteśmy najlepsi. Nie, nie, nie.

Nie podajesz świeczki takim ludziom jak John Eliot i tym rzeczom, które zrobił. To był naprawdę niesamowity, niesamowity człowiek. Naprawdę, Bóg miał na nim rękę w naprawdę potężny sposób.

Jego własna refleksja na temat starzenia się. Teraz John Eliot się starzeje i rozważa starzenie się. Gdy ja się starzeję, rozważam.

I tak naprawdę doceniam jego komentarze. Ponownie, jest tu trochę poczucia humoru. John Eliot mówi, moje zrozumienie mnie opuszcza.

Byłem tam. Pamięć mnie zawodzi. Byłem tam. Wypowiedź mnie zawodzi. Ale dziękuję Bogu, że moja miłość wciąż trwa. Innymi słowy, nie mogę pamiętać rzeczy.

Nie potrafię już werbalizować rzeczy tak, jak kiedyś. Moja pamięć mnie zawodzi. Moje zrozumienie mnie zawodzi.

Ale moja dobroczynność, jego dobroć, wciąż jest silna i muszę mu ją oddać. Ten facet jest czymś niesamowitym. Umiera.

A gdy się zestarzał, mając osiemdziesiąt lat, po tym, jak zrezygnował ze swojej posługi duchownej, przychodzisz do domu Eliota, zgadnij, co widzisz? John Eliot, ten 87-letni mężczyzna, 86-letni mężczyzna posługujący i przyjmujący małe dzieci, czarne dzieci, dzieci indiańskie i białe dzieci, i katechizujący je, uczący ich, jak czytać i pisać i tego typu rzeczy. I to właśnie robił pod koniec swojego życia. Więc indiańskie czarne dzieci zbierały się wokół jego krzesła, gdy uczył je, jak czytać i pisać.

I tak spędza koniec swojego życia. Niesamowity facet, 86 lat. Jego ostatnie słowa, gdy odszedł w wieku 86 lat, w 1690 roku, brzmiały: witaj radości.

I odchodzi ze sceny. Samuel Sewell, sędzia w procesach czarownic, a może później dowiemy się o nim więcej, ale opowiada o pogrzebie, śmierci i pochówku Johna Eliota. Na grobowcu w Roxbury do dziś, do dziś, jak napisano, spoczywają szczątki Johna Eliota, apostoła Indian, wyświęconego na pierwszego kościoła, pierwszego kościoła w Roxbury 5 listopada 1632 r., zmarłego 20 maja 1690 r. w wieku 86 lat.

Kościół wiejski w Natick przetrwał 26 lat pod rządami Daniela Takawambaita. A potem w 1716 roku Daniel zmarł, a Anglicy przejęli władzę od 1716 roku i tak dalej. Chcę przeczytać serię hołdów dla Johna Eliota.

A te hołdy są niesamowite. Po prostu jego własny komentarz na temat jego własnego poglądu na siebie. Patrzył na siebie jak ja, ale jak krzew na pustkowiu.

Guy był pokorny po tym, jak zrobił te niesamowite rzeczy, które może zrobić jedna osoba. On patrzy, ja patrzę na krzew na pustkowiu. Napisał do Roberta Boyle'a, moje czyny, a to Eliot mówi do Roberta Boyle'a, moje czyny, niestety, były one nędzne, małe i skąpe.

A ja będę tym człowiekiem, który rzuci pierwszy kamieniem w nich wszystkich. Innymi słowy, Eliot mówi, że to, co zrobiłem, było naprawdę bardzo małe i takie tam. I mówi, że ja będę pierwszym, który rzuci kamieniem w swoje własne dzieła.

A oni są mali, szczupli i biedni. I po prostu mówisz, że ten facet jest naprawdę skromny i naprawdę zrobił niesamowite rzeczy. A jednak, kiedy to zrobił, nie nadymał głowy.

Jestem wielkim misjonarzem Johna Eliota, albo, wiesz, apostołem Indian. Nie, nie, nigdy nie uderzyło mu do głowy. Potrafił, wiesz, naprawdę zachować swoją pokorę i życzliwość, a jego dobroczynność nigdy go nie opuściła.

Pozostawił po sobie dowody na to, co może oznaczać poświęcenie jednego człowieka. Jego wytrwałość i poświęcenie dla przyjaciół, zarówno w Roxbury, jak i w Natick, Indian i innych. Winslow pisze, że nie był intelektualistą.

Był bardzo bystrym człowiekiem i robił to na wiele sposobów, ale nie był intelektualistą. Nie był mężem stanu. Nie wzbogacił sztuki narodu w żadnym kierunku.

Był bardzo prostym człowiekiem, prostym w przyjęciu Biblii jako słowa samego Boga, prostym w zaufaniu, że Bóg prosperuje w wysiłkach, wysiłkach tych, którzy wierzą, że On ich prosperuje. Prosty w założeniu, że wszyscy ludzie, nawet ci zdegradowani, są dziećmi Boga. To ta prostota, w tej prostocie leżała jego siła.

To pierwsze pokolenie amerykańskich kolonistów i osadników i tak dalej. Jego praca życiowa jest reprezentowana. I pojechałem do South Boston.

Nie jestem rodowitym mieszkańcem South Boston, ale pojechałem tam i zacząłem studiować te rzeczy. I są tam różne ulice o nazwie Eliot Street, pisane w ten sam sposób, z jednym L i jednym T, Eliot Street. Newton ma takie ulice, Jamaica Plains.

Jest wiele kościołów nazwanych na cześć Eliota. Pokazałem ci zdjęcia tego w Natick. Niedawno poszedłem tam i zrobiłem zdjęcia kościoła Eliota w Lowell, gdzie pracuje moja żona na North Shore.

Szkoły noszą jego imię. Zaczął naukę w Roxbury Latin School, najstarszej szkole w kraju. A także w Jamaica Plains, pierwszej zintegrowanej szkole, gdzie uczyli się czarni, Indianie i biali.

Do dziś Jamaica Plains, Eliot School, nadal istnieje. I myślę, że pokazałem ci kilka zdjęć z tego. Znaki upamiętniające jego pracę.

Idziesz do Southern Burlington, Natick, Newton i widzisz te znaki upamiętniające pracę Johna Eliota, zasadniczo w latach czterdziestych XVII wieku, i te rzeczy, które są obecne do dziś. Wryte w kamieniu na froncie Congregational Library and Archive na Beacon Street, tuż obok budynku State House, jest wryte w kamieniu. Następnie murale zostały zbudowane w urzędzie pocztowym Natick.

To całkiem ciekawy mural, jeśli kiedykolwiek tam wejdiesz. W każdym razie, jest mural Johna Eliota przemawiającego do Indian, a także mural w State House, masywnej złotej kopule State House przy Boston Commons. Wchodzisz tam, idziesz do Hall of Flags, patrzysz w górę i jest tam ogromny mural Johna Eliota przemawiającego do Indian do dziś.

I końcowe hołdy, okej, końcowe hołdy. I to zostało zrobione dla Gordon College. Mieli wystawę Biblii Eliota z 1663 roku i mieli wystawę.

Dr Damon DiMauro i Sarah St. Germain to zorganizowali. To było wspaniałe. I mieli tam Biblię.

Właśnie to odbili. I pozwólcie mi to przeczytać. Kiedy bierzemy do ręki ten stary, mroczny tom, rozumiemy, że słowa, w których jest napisany, mają inne piękne znaczenie, które rozumiemy.

To symbol uczucia, które oddany człowiek pielęgnował dla duszy swego bliźniego. To wyraz życzliwości, która nie zemdlała, nie próbując dać światła tym, którzy siedzieli w ciemności. Jakie piękne stwierdzenie o Eliocie.

I choć nie rozumiemy słów tej książki, to co ona przedstawia to jego miłość i wytrwałość. Powiedziano prawdopodobnie bez przesady, że pan Eliot był najbardziej udanym misjonarzem, jaki kiedykolwiek głosił ewangelię Indianom. Chcę teraz przeczytać hołd od faceta o imieniu Francis, Converse Francis.

Pod koniec swojej książki, mówi, słusznie podziwiamy odwagę moralną, ducha poświęcenia, który gardził Eliotem w zadaniach głoszenia, odwiedzania i nauczania, nigdy nie odstraszone, nigdy nie zniechęcone przez zaciekle groźby, nigdy nie poruszony narażeniem na burze, zimno i różne formy fizycznego cierpienia. Ale kiedy przedstawiamy go, kiedy przedstawiamy go naszym umysłom jako pracującego nad tłumaczeniem pism w ciszy jego studiów, rok po roku w świeżości porannej godziny i

przy świetle północy, znużonego, ale nie zniechęconego, nieustannie zdeorientowanego niemal niewyobrażalną frazeologią dialektu, a jednak zawsze cierpliwego, aby odkryć, jak można by naprawdę przedstawić znaczenie świętych ksiąg, robiąc to rozdział po rozdziale, werseł po wersecie, bez chęci oddania trudu. Jak brzmiało imię Eliota pisane od tyłu? Toil.

Toil E. Pielęgnował przez długi czas, jedynie nikłą nadzieję na publikację, a jednak wciąż chętny wierzyć, że Bóg, w swojej dobrej opatrności, w końcu ześle środki, by dać drukowane słowo życia tym, za których się trudił i modlił. Nie możemy nie czuć, że jesteśmy świadkami trudniejszego zadania, bardziej zaskakującej pracy niż jakakolwiek obecna przez wzruszające i aktywne obowiązki jego posługi wśród tubylców. A oto inny facet cytujący swój rodzaj pochwały Johna Eliota.

Szlachetniejszy, prawdziwszy, cieplejszy duch niż John Eliot kiedykolwiek żył. I patrząc na to, mówię, że rzadko czytałem, nawet w historii kościoła, kogoś, kto mógłby dorównać temu facetowi. I patrząc na to, naprawdę inspirowało mnie to do kochania i wykonywania dobrej pracy.

I życzę sobie, życzę sobie, aby nasi ludzie mogli spojrzeć wstecz na niektórych z tych ludzi i powiedzieć: wow, oni nie byli doskonali. Oni również byli ludźmi swoich czasów, ale wow, w jaki niesamowity sposób John Eliot kochał tych Indian i poświęcił dla nich swoje życie. Więc cieplejszy duch niż John Eliot nigdy nie żył.

Biorąc pod uwagę stan kraju, ciasnotę środków i nieokrzesanie epoki, historia kościoła chrześcijańskiego nie zawiera przykładu zdecydowanej, niestrudzonej, udanej pracy wyższej niż tłumaczenie całych pism na język tubylczych plemion Massachusetts. Pracy wykonywanej nie w blasku młodości ani w luksusowych siedzibach akademickiej łatwości, ale pod ciągłym ciężarem obowiązków pastora i kaznodziei. W czasie swojego życia, gdy duchy zaczęły słabnąć, innymi słowy, robił to jako starzec.

To jest niesamowite. I tak oto składam hołd Jonathanowi Eliotowi. Modłę się, aby Bóg wzbudził, nawet w naszych czasach, ludzi, którzy kochają, są wytrwali i pilni i służą Bogu z mocą Ducha Świętego, tak jak John Eliot czynił to modlącym się Indianom w latach 1600.

Dziękuję za tę serię. Niech Bóg podniesie i odrodzi. Niech zobaczymy odrodzenie w naszych czasach. Dziękuję.

To dr Ted Hildebrandt w swoim nauczaniu o Johnie Eliocie, 1604-1690, Apostołu Indian. To jest sesja 3, Biblia Eliota, 1663, 2. wydanie, 1685, Wojna króla Filipa, 1675 i zaczynanie od nowa, a na koniec ostateczne hołdy dla Johna Eliota.